

Polskie drogi niebezpieczne nie tylko dla ludzi. Każdego roku ginie na nich ponad 40 tysięcy jeży.

Jeże są bardzo pożyteczne, ale bez naszej pomocy, są zagrożone wyginięciem w ciągu kilkunastu lat.

Uczniowie naszej szkoły jesienią zeszłego roku wybudowali osiedle oraz domki dla jeży a także zrobili znaki ostrzegawcze dla kierowców. Niestety okazało się, że znaków tych nie można ustawić w pasie drogowym. Nie pozwala na to obowiązujące prawo o ruchu drogowym. Będziemy starać się o uzyskanie zgody na umieszczenie ich w pasach zieleni przy drogach, które mieszkańcy wskazali jako najbardziej niebezpieczne dla jeży. W wielu miastach takie znaki- tabliczki są już ustawione, a w Wielkiej Brytanii wprowadzono nowy znak z symbolem jeża, ostrzegający kierowców, że w danym miejscu dochodzi do dużej liczby wypadków z udziałem tych zwierząt.

Chcemy zwrócić się z prośbą do kierowców, aby w czasie od wiosny do wczesnej jesieni zachowali szczególną ostrożność nocą na drodze z uwagi na przebywające lub przemieszczające się jeże. Wyjątkowo trudne są miesiące od maja do sierpnia, kiedy to trwa okres rozrodu. Ginie wtedy szczególnie dużo matek, które intensywnie żerują w poszukiwaniu pokarmu dla potomstwa, przebywając jednej nocy nawet 3 kilometry. Ich śmierć oznacza śmierć dzieci.

Statystyki są przerażające. Rocznie na polskich drogach ginie ponad 40 tysięcy tych bardzo pożytecznych zwierzątek.

Należy jeszcze dodać, że równie dużym zagrożeniem dla tych ssaków jest wypalanie i koszenie traw, gdyż zwierzęta te często nie mają szans na ucieczkę.

Jeżeli zobaczymy jeża na ulicy lub przechodzącego przez nią, najlepiej zatrzymać się i poczekać aż zejdzie z drogi lub spróbować go przenieść, jeżeli „zwinie się w kulkę”.

Musimy dbać o bezpieczeństwo zwierząt, ponieważ jako ludzie jesteśmy częścią przyrody.

„ Obojętnego na niedolę zwierząt i ludzka niedola nie wzruszy”

SP 9 Tarnów